

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 286 (297)

Olsztyn, środa 11 grudnia 1946 r.

Rok II

LOS NIEMIEC ROZSTRZYGNIE SIĘ W MOSKWIE

Wielka Czwórka rozpocznie 10 marca obrady

NOWY JORK, 11.12 (PAP). — 4 ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że w dniu 10 marca 1947 r. zbiorą się w Moskwie.

Spotkanie to poświęcone będzie sprawie Niemiec.

Wszyscy ministrowie zgodzili się, że po spotkaniach Wielkiej Czwórki w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku przysłała kolej na stolicę Związku Radzieckiego.

Minister Molotow zapewnił mini-

stra Byrnesa, że podczas konferencji moskiewskiej prasa korzystając będzie z takich samych ułatwień, jak i w innych miastach.

Minister Bevin przedstawił ogólne zasady polityki brytyjskiej wobec Niemiec. Polityka ta zmierza do ustanowienia w Niemczech federacji.

— Niemcy — oświadczył Bevin — winny same się żywić, a nie być na utrzymaniu innych narodów.

Następnie minister Bevin zaproponował mianowanie zastępców do przygotowania szkiców traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią. Minister Molotow wyraził zgodę na tę propozycję. Nie powzięto na razie żadnej decyzji w tym kierunku.

Delegat Francji Couve de Murville stwierdził, że odnośnie zagadnienia niemieckiego, Francja stawia na pierwszym miejscu kwestię granic.

UDZIAŁ JUGOSŁAWII W OBRADACH

PARYŻ, 11.12 (PAP). — Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Simicz przesłał na ręce przedstawiciela Francji w ONZ Couve de Murville list z prośbą, aby Francja przekazała Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych życzenie Jugosławii brania udziału w rozmowach na temat Niemiec i Austrii.

Simicz zwrócił specjalną uwagę na zainteresowanie Jugosławii terytorialnymi i gospodarczymi klauzulami traktatu pokojowego dla Austrii.

Niemcy wyjeżdżają za Odrę

Dziś odchodzi z Ketrzyna ósmym z kolei transport z repatriantami niemieckimi w składzie 50 wagonów, liczący, jak i poprzednie, około 1700 osób. (1)

PYTANIE I ODPOWIEDŹ

LONDYN, 11.12 (PAP). — Niezależny poseł Lipson złożył w Izbie Gmin interpelację zapytując jakie rząd brytyjski otrzymał raporty o przyjęciu w kraju Polaków repatriowanych z Anglii.

Wicemin. Mayhew w pisemnej odpowiedzi stwierdził, że rząd otrzymał pewną ilość raportów od urzędników, którzy towarzyszyli transportom Polaków do kraju i że raporty te są naogół całkowicie zadawalające.

GÓRNICY W USA PERTRAKTUJĄ

NOWY JORK, 11.12, (PAP). — Jak wynika z oświadczeń Lewisa, do dnia 31 marca 1947 r. związek zawodowy górników będzie pertraktował o zawarcie nowej umowy zbiorowej z pełnomocnikami rządu i przedstawicielami właścicieli kopalni.

KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA ZAKOŃCZONA

PRAGA, 11.12 (PAP). — W ostatnim dniu obrad konferencji partii socjalistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej przemawiali ponownie delegaci PPS Rusinek i Bobrowski.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że dla stronnictw w państwach Europy Środkowej i Wschodniej nadchodzi czas praktycznego realizowania przewodnich zasad programu socjalistycznego.

Konferencja stwierdza, że gospodarka planowa, kierowana w myśl zasad socjalizmu naukowego stanowi niezbędną podstawę gospodarczej współpracy państw demokratycznych Środkowej i Wschodniej Europy.

Ponadto uchwalono rezolucję w sprawie Hiszpanii.

PO WYBORACH DO RADY REPUBLIKI

PARYŻ, 11.12, (PAP). — Według oficjalnych danych z wieczora, podział 214 mandatów w Radzie Republiki (z Metropoli i Algieru) jest następujący: komunistów—61 mandatów, socjaliści—37, radykali—25, MRP—62, republikańska partia wolności—8, republikańskie niezależni—12, roczne ugrupowania prawicowe—2, grupa pod nazwą „manifest algierski”—4, lista związku francusko-muzułmańskiego—3.

Rząd czterech partii zapowiada we Francji Auriol

PARYŻ 11.12, (PAP). — Po otwarciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego które miało przystąpić po raz trzeci do wyborów premiera tymczasowego rządu francuskiego, przewodniczący Zgromadzenia Auriol zwrócił się do deputowanych, aby wyrazili zgodę na zwołanie posiedzenia według jego uznania.

Auriol zakomunikował, że zwraca się do Zgromadzenia z tym wnioskiem, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez przewodniczących poszczególnych grup parlamentarnych, ażeby umożliwić im osiągnięcie porozumienia pomiędzy partiami.

W imieniu partii republikańsko-ludowej (MRP) Henri Teitgen nalegał, ażeby szybko zakończyć kryzys rządowy i powołał wniosek, by następnego posiedzenie wyznaczone przez przewodniczącego Zgromadzenia zostało najpóźniej w czwartek.

Auriol oświadczył dziennikarzom, że złożył propozycję przywódcom partii politycznych utworzenia rządu, w skład którego weszliby komuniści, socjaliści, radykalowie i MRP.

Dzienniki zwracają uwagę na rywalizację pomiędzy Auriolem i Herriotem na stanowisko prezydenta republiki, którego wybór odbędzie się 16 stycznia.

Wyrok w sprawie 12 członków

b. komendy głównej NSZ

WARSZAWA, 11.12 (PAP). — Wczoraj Sąd ogłosił wyrok w sprawie 12 oskarżonych w procesie Sztabu Komendy Głównej NSZ.

Sąd skazał osk. osk.: Pobochnę, Abakanowicza, Wolframa, Swiszcza, Salskiego i Kocema na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich i konfiskatę mienia. Oskarżonego Goernego na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 3 lat. Oskarżonych Sławika i Łosowskiego na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 5 lat. Osk. Miodońskiego na 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat. Osk. Mięso na 7 lat więzienia, utratę

praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 3 lat. Osk. Broniewską na 8 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 2 lat.

Oskarżonym przysługują prawo odwołania się do Najwyższego Sądu Wojskowego, jak również do łaski Prezydenta KRN.

Wojna domowa w Iranie

Wojska rządowe przekroczyły granice Azerbejdżanu

LONDYN, 11.12 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że oddziały irańskiej armii imperialnej przekroczyły gra-

nicę Azerbejdżanu, napotykając na razie nieznaczny opór.

LONDYN, 11.12 (PAP). — Donoszą z Tabrizu, że wojska rządowe zaatakowały Azerbejdżan od wschodu i południa.

Rząd azerbejdżański wezwał w ubiegłym tygodniu wszystkich robotników i młodzież do wstępowania do milicji, aby stawić opór wojskom rządowym.

Wojska rządowe zostały przed 2 tygodniami skoncentrowane w Zerdżanie, położonym o 250 km na południowy-wschód od Tabrizu.

LONDYN, 11.12 (PAP). — Jak donosi z Teheranu agencja Reutera, wojska irańskie posunęły się w kierunku Mianeh i okupowały Czaflankuh, punkt brzoński przez milicję azerbejdżańską.

Jednocześnie z tymi operacjami wojsk, premier irański Ghyvam es Sultaneh poinformował gubernatora Azerbejdżanu, że wojska irańskie wkroczyły do Azerbejdżanu „dla kontroli nad wyborami”.

Premier wzywa gubernatora, by zechciał ułatwić zadanie wojskom irańskim oraz by zastosował się do rozporządzeń rządu, wydanych w trosce o porządek i bezpieczeństwo w czasie wyborów.

Franco jest wdzięczny anglosasom

Kompromisowa rezolucja komisji politycznej ONZ

NOWY JORK, 11.12 (PAP). Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowiła zalecić członkom ONZ wycofanie swych ambasadorów lub posłów z Hiszpanii.

Nie przyjęto natomiast sformułowania podkomisji, które zalecało formalne zerwanie stosunków dyplomatycznych z reżimem Franco.

Postanowiono również na posiedzeniu nocnym zalecić Radzie Bezpieczeństwa, by rozważyła odpowiednie środki na wypadek, gdyby rząd gen. Franco nie ustąpił „w rozsądnym terminie”.

St. Zjednoczone powstrzymały się od głosowania nad obu tymi punktami, natomiast W. Brytania powstrzymała się od głosowania nad punktem drugim, ale poparła rezolucję w sprawie odwołania ambasadorów lub posłów.

Przyjęto wreszcie wniosek w sprawie usunięcia Hiszpanii od członkostwa wszystkich instytucji międzynarodowych, powołanych przez ONZ.

LUDNOŚĆ KOLOROWA POD OCHRONĄ ONZ

NOWY JORK, 11.12 (PAP). — Przyjęcie przez Generalne Zgromadzenie rezolucji, zalecającej Unii Południowo-Afrykańskiej zaprzestanie praktyk dyskryminacyjnych wobec Hindusów, komentowane jest powszechnie, jako jedno z największych osiągnięć obecnej sesji ONZ.

Mimo, że nie zawiera ona bezpośrednich wyrazów potępienia pod adresem Unii, jest ona wyraźnym moralnym potępieniem stosunku mocarstw kolonialnych do ras kolorowych.

Uchwała Generalnego Zgromadzenia, będąca precedensem w dziejach ONZ, wzbudziła znaczny niepokój wśród państw, które z racji swych posiadłości kolonialnych czy mandatowych, mają do czynienia z autochtoniczną ludnością kolorową.

Jakkolwiek do ostatecznego zatwierdzenia rezolucji potrzebne jest głosowanie na plenum Zgromadzenia, oczekuje się powszechnie, że rezolucja w brzmieniu uchwalonym na nocnym posiedzeniu komisji, zostanie przez plenum przyjęta.

Rezolucja otrzymała w komisji tylko 23 głosy przy 5 głosach przeciwnych i aż 20 wstrzymujących się od głosowania.

Głosy przeciwne rezolucji należą do 5 państw południowo-amerykańskich, których reakcyjne rządy związane są ściśle z reżimem Franco.

Ambasador Lange stwierdził, że pomawianie wrogów reżimu Franco o chęć bezpośredniej interwencji w Hiszpanii i o dążenie do rozpoczęcia wojny domowej w tym kraju, jest przekręcaniem faktów.

Na dowód, jak ocenia sytuację sam Franco, ambasador Lange przeczytał depeszę „New York Times” z Madrytu. Donosi ona, że Falanga w Madrycie przygotowuje się do dziękczynnych manifestacji przed ambasadami USA i Wielkiej Brytanii za to, że oba te mocarstwa występują w ONZ przeciwko zdecydowanej akcji Narodów Zjednoczonych wobec reżimu Franco.

Ambasador Lange zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że narody amerykański i brytyjski przyjmą taką wiadomość z Madrytu jako obrazę ich uczuć, skierowanych wyraźnie przeciwko współpracownikom Hitlera i Mussoliniego.

6 osób zabitych, 20 rannych

w katastrofie kolejowej pod Prabutami

Wczoraj, na stacji kol. Prabuty wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pochłonęła z sobą ofiary w ludziach.

Pociąg, jadący z Prabutu do Kisiecia, zderzył się z pociągiem Warszawa - Gdynia w odległości ok. 400 m. od stacji Prabuty.

W wyniku katastrofy 6 osób poniosło śmierć na miejscu, 20 osób jest rannych, w tym kilka ciężko.

Jak wykazało dochodzenie, winę za katastrofę ponosi zwrócić Piotr Kowalski, który został przekazany do dyspozycji Prokuratury PKP. (g)

udkup. wt. 300 - WMY

Prezydium WRN podejmuje akcję

która zapobiegnie klęsce głodu wśród rolników

Już niebawem po żniwach na podstawie dokładnych obliczeń tegorocznych zbiorów Olsztyńska Izba Rolnicza przysłała do wniosku, że miejscowa produkcja zbóż pokryje zaledwie 20 proc. zapotrzebowania ludności naszego województwa.

Obecny prezes W.U.Z., ob. Szymański, w memoriale do Min. Roln. i R.R. przedstawił wówczas faktyczny stan rzeczy, który da się streścić w niewielu słowach: bez pomocy z zewnątrz ludności województwa już w niedalekim czasie grozi głód.

Rzeczywistość w pełni potwierdziła powyższą prognozę — w terenie zanotowano pierwsze oznaki zbliżających się trudności aprowizacyjnych.

Na specjalnej konferencji, poświęconej temu zagadnieniu, która odbyła się w ub. sobotę w WRN, prezes ob. L. Dura, zagalając obrady, stwierdził dwa wypadki pułchliny głodowej — u dzieci mazurskich.

Na wspomnianej konferencji sprawozdanie z akcji odmyszania pól — złożył ob. Kamiński, kierownik Stacji Ochr. Roln. Mówca kładł nacisk na konieczność umasowienia akcji i apelował do obecnych przedstawicieli urzędów i instytucji społecznych, aby przyczynili się do tego w terenie.

Na 250.000 ha ziemi, opanowanej przez gryzonie, odmyszono dotąd zaledwie około 60.000 ha, jakkolwiek już obecnie w walce z gryzoniami bierze udział 665 kolumn ochotniczych, liczących razem około 11.000 ludzi.

Następny mówca, ob. L. Dura, zaznacza, że jedną z podstawowych przyczyn niedoboru zbóż, a co za tym idzie — widmą klęski głodowej — są gryzonie. W chwili obecnej na czoło wszystkich innych zagadnień wysuwa się niecierpiąca zwłoki sprawa zażegnania klęski głodu, która w pierwszym rzędzie dotknie wieś mazurską, a następnie znaczną większość ludności wiejskiej województwa. Nie można dopuścić do głodu, który by spowodował ucieczkę osadników rolnych do innych dzielnic Polski.

Ob. Szymański stwierdza, że wskutek braku zboża na miejscu ludność naszego województwa sprawadza je furmankami z pow. mławskiego i ciechanowskiego.

Tegoroczne zbiory zbóż dały przeciętnie 4 m z 1 ha, co stanowi zaledwie połowę normalnych plonów. Zato ziemniaki obródziły prawie normalnie i dzięki sprzyjającej pogodzie wszędzie zostały wykopane. One właśnie przyczyniły się mogą do złagodzenia klęski i dlatego trzeba zapobiec masowej ich przeróbce na spirytus w gozelniach.

Ogółem z 30.000 ha zebrano około 3 mil. m ziemniaków. Licząc 4 m na wyżywienie jednego człowieka, przy 500.000 zaludnienia, wypadnie 2 mil. m. Reszta ziemniaków, wypadnie 50.000 ha. plantacji ziemniaczanych w roku przyszłym. Mimo względnego urodzaju nie mamy wcale nadmiaru ziemniaków, gdyż część ich pójdzie na pasze dla bydła.

Ob. Staroń, który zwiadał okolice Prabutów, stwierdza, że dzieci miejscowych rolników są nagie i głodne. Jedynym ich wyżywieniem są kartofle. Ludzie wyrzekają na brak opału, tymczasem w okolicznych lasach gnije drzewo opałowe, którego z powodu różnych restrykcji nie wolno ruszyć.

Zdaniem ob. Korolewicz - Wilamowski widmo głodu, będące wypadkową całego szeregu zagadnień zarysowuje się na rok następny i dalsze. Trzyletni plan odbudowy przewiduje odbudowę i całkowite zagospodarowanie województwa w r. 1949. Akcja ta wymaga renowacji zniszczonych gospodarstw rolnych i budowy nowych osiedli.

Jeżeli nie stworzymy dla rolników odpowiednich warunków, to oni do nas nie przyjdą. Tymczasem Centr. Urząd Planowania w swoich wytycznych dla naszego planu wojewódzkiego polecił planować w granicach 2 miliardów zł. Za tę sumę nie potrafimy odbudować chociażby tylko zniszczonych gospodarstw. A skąd weźmiemy na nowo?

Trzeba praktycznie rozwiązać zagadnienia budownictwa zarówno wiejskiego, jak i miejskiego. Ta suma godzi w samą zasadę planu: dać człowiekowi jeść.

Ob. Wiesiołowski sprowadza dotychczasowy przebieg dyskusji do dwu postulatów zaopatrywać w karty żywnościowe ludność wiejską najbardziej zagrożonych miejscowości i podjąć bardziej energiczną walkę z gryzoniami i in. szkodnikami pól, do czego w znacznej mierze przyczynić się może swym autorytetem i wpływami w terenie WRN.

Ob. L. Dura, reasumując dyskusję, zaznacza, że zarówno walka z gryzoniami, jak i uwagi ob. Korolewicz - Wilamowski obejmują szeroki krąg zagadnień, które trzeba powiązać. Tymczasem sprawa wyżywienia ludności nie cierpi zwłoki. Prezydium Woj. Rady Nar. na posiedzeniu wtorkowym powyższe w tej materii ostateczną decyzję.

Zagadnienie wymaga rozpracowania tak, aby mogło być przedstawione władzom centralnym w formie gotowego projektu.

Nie możemy się zadowolić zapewnieniem, że uczynią to bez nas czynniki mi-

nisterialne. Musimy zaalarmować wszystkie władze centralne i Prezydium KRN. Głód już jest. Są kartofle, ale nie ma na czym ich ugotować. Brakuje ziarna na wyżywienie.

Tej akcji nie wolno opóźnić. Karty żywnościowe I kat. nie rozwiązują sprawy, ponieważ praktyka wykazała, że ich posiadacze na wsi nie zawsze mogą je zrealizować. To samo dotyczy zapomóg.

Trzeba stworzyć własny aparat rozdzielczy, który by objął całą ludność wiejską z wyjątkiem b. nielicznych gospodarstw, które jej nie będą potrzebowały.

Mamy 225.000 ludności wiejskiej, z czego 175.000 będzie wymagało pomocy.

Ob. Korolewicz - Wilamowski odpowiadając na uwagi ob. Kołodziejczyka w sprawie norm wyżywienia, stwierdza, że na pomoc żywnościową dla ludności województwa potrzeba 875 ton zboża miesięcznie.

Ob. Szczypa podaje do wiadomości, że Wydział Apropowizacji posiada spore zapasy otrąb, które leżąc bezużytecznie na składach gniją. Tymczasem chłopci z braku paszy, dają bydłu zboże.

Ob. Sokółowski zwraca się do obecnych na konferencji działaczy autochtonicznych, by zachęcali rdzenną ludność do wstępowania w szeregi Sam. Chłopskiej, co zapewni im należny udział w organizacji rozdzwania żywności.

W wyniku tej konferencji wybrana została pięciosałowa komisja, której zadaniem będzie rozpracowanie zagadnienia i przedstawienie go prezydium WRN w formie gotowego projektu organizacji pomocy żywnościowej dla ludności rolnej województwa. (E) ✓

Rzeźnia czy dom wariatów

Proces 23 lekarzy niemieckich w Norymberdze

NORYMBERGA, 11.12. (PAP). — W Norymberdze rozpoczął się przed Trybunałem wojskowym proces przeciwko 23 lekarzom i naukowcom niemieckim, oskarżonym o dokonywanie operacji i doświadczeń na więźniach obozów koncentracyjnych.

Głównym oskarżonym jest dr Karol Brandt, szef służby zdrowia Rzeszy niemieckiej i b. lekarz nadworny Hitlera.

Prokurator amerykański, gen Taylor, w 3-godzinny przemówieniu oświadczył, że Hitler zamienił Rzeszę niemiecką w coś pośredniego między domem wariatów a rzeźnią.

Prokurator Taylor opisuje dokładnie doświadczenia przeprowadzane w specjalnych pomieszczeniach, w których ofiary poddawano wysokiemu ciśnieniu oraz doświadczenia z zamrażaniem, po których zanurzano ofiary w gorącej kąpieli lub kładziono między nagie kobiety dla rozgrzania.

Oskarżony Brandt przeprowadzał doświadczenia zarażaniem malarią i wypróbował na więźniach działanie gazów trujących. On również spowodował przeprowadzanie doświadczeń sterylizacyjnych w obozach w Oświęcimiu i Ravensbrück.

Oskarżeni Brandt i Sivers opracowali szaleńczą metodę zastosowania w antropologii potwornych pomysłów nauki hitlerowskiej.

Himmeler dostarczał lekarzom materiału do badań, lecz dla niego cel tego wszystkiego był jasny, chodziło o to, aby jak najszybciej zgładzić jak największą ilość ludzi.

Mam nadzieję, powiedział prokurator, iż oskarżeni nie będą tutaj wysuwać argumentu, iż ofiary ich dobrowolnie wyraziły zgodę na przeprowadzenie na nich eksperymentów zamrażania, trucia i topienia. Wiemy doskonale, iż poczynania lekarzy niemieckich nie miały nic wspólnego z etyką lekarską.

W roku 1933 w Rzeszy zostało wydane prawo ochrony zwierząt, zabraniające

Przegląd prasy

DOKUMENT

Wzorem innych ugrupowań politycznych, również i Polskie Stronnictwo Ludowe wydało swą odczem wyborczą, będącą swoistym dokumentem i, jak pisze „Głos Ludu”, klasycznym przykładem obłudy politycznej.

„PSL czyni wszystkie wysiłki dla stabilizacji stosunków i pokoju wewnętrznego w państwie. Potępią i zwalczą wszelkie gwałty w walce politycznej” — mówi odczem.

Tak pisze kierownictwo stronnictwa, którego organizację, jak Polska długa i szeroka, są przytułkiem i schronieniem dla realnych bandytów. Tak pisze kierownictwo stronnictwa, którego legitymację są gwałtem bezpieczeństwa przez wszystkie kłnieje polskiego podziemia. Tak pisze kierownictwo stronnictwa, którego setki członków zostały skazane przez Sady Rzeczypospolitej za udział w mordach w działach demokratycznych.

„Utrwalenie naszych granic zachodnich na Odrze, Nisie, Łużyckiej i Bałtyku, oraz wszechstronne a umiejętne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych jest podstawowym warunkiem naszego bytu i bezpieczeństwa”.

Tak pisze kierownictwo stronnictwa, którego organ warszawski robił reklamę antypolską, rewizjonistyczną, w stosunku do naszych granic, mówiąc o Byrsce i Churchill. Tak pisze kierownictwo stronnictwa, które wszystkie swe nadzieję wiąże z interwencją protektorów Niemiec, anglosaskiej reakcji, w wewnętrzne sprawy Polski, kierownictwa stronnictwa, które nadaremnie skamle o tę interwencję w korytarzach przed przepokojami obecnych ministrów spraw zagranicznych.

Trudne doprawdy o większą obłudę i o większe zakłamanie”.

Pod groźbą bata i komory gazowej

Proces zbrodniarzy z Ravensbrück

BERLIN, 11.12. (PAP). — W procesie przeciwko 16 członkom administracji obozu w Ravensbrück zeznawała Polka, Helena Dziedzicka.

Oświadczyła ona, iż kobiety nie pracujące w komorach oddzielnie w barakach. Większą część tych kobiet wysyłano do komór gazowych.

Opisując stosunki, jakie panowały w warsztatach sztuki stosowanej w obozie Ravensbrück, Dziedzicka oskarża Bindera, którego nazywa najgorszym z wszystkich SS-owców w obozie. Binder

nie rozstawał się z batem, którym poganiał pracownice. Dziewczyniny, pracujące przy tym stole co świadek, Binder rzucił w twarz but ze słomy, nad którym dziewczyna pracowała i w którym tkwiła długa igła. Więźniarka długo czas krwawiła po tym uderzeniu. Binder często bił pracownice, które się kaleczyły podczas pracy, lub padały ze zmęczenia.

Świadek stwierdza, iż w obozie znajdowały się więźniarki, które były lepiej traktowane, były to po większej części żony, lub też krewne dyplomatów rumuńskich.

będzie ustalony po zawarciu w tej sprawie układu między władzami polskimi i brytyjskimi.

Zrabowane przez Niemców dzwony powrócą do Polski

BERLIN, 11.12. (PAP). W zakładach firmy „Norddeutsche Affinerie” w Hamburgu odnaleziono dzwony kościelne, które wywieźli Niemcy z całej Europy, m. in. i z Polski.

Przedstawiciel polskiej misji wojskowej, pplk. Morawinski, który udał się do Hamburga, zdołał zidentyfikować około 1000 dzwonów, pochodzących z kościołów całej Polski.

Według danych, uzyskanych na miejscu, Niemcy wywieźli w czasie okupacji Polski, ogółem około 8 tys. dzwonów, których ogromna większość została przez nich zużyta na metal.

Obecnie Polska odzyska ocalałe dzwony, a niezależnie od tego domagać się będzie odszkodowania od Niemiec za zużyte przez nich metal, którego wartość, według przybliżonych obliczeń, przekracza sumę 2 milionów dolarów.

Termin i sposób przekazania dzwonów

Do naczelnego komitetu PSL

piszą chłopci, występujący ze stronnictwa

„Do redakcji naszej zgłosiła się grupa b. członków PSL, którzy świeżo porzucili to stronnictwo, okazując nam pisma, adresowane do naczelnego komitetu PSL w Warszawie. Oto jedno z nich pod datą 29.11.46:

„Ja, Plesik Józef, sekretarz koła PSL-u w Runowie, pow. Lidzbarsk w woj. olsztyńskim, przekonalem się, że niektórzy członkowie PSL mają kontakty z bandami, jak to miało miejsce wśród członków naszego koła w Runowie. Wobec powyż-

szego proszę o skreślenie mnie z listy członków partii PSL”.

Analogiczne pisma wysłał ob. ob.: Edward Szostak, Zygmunt Rudziński i Jan Martyniak.

Listy te zostały już wysłane pod wskazanym adresem.

Oto jeszcze jeden przykład ze wszechmiar zdrowego zjawiska otrzeźwienia w szeregach samego PSL, zjawisko, które łatwo doprowadzić może do sytuacji, w której „generałowie” tego stronnictwa pozostaną sami... bez „wojska”.

OKRETY AMERYKANSKIE OPUSZY GRECJĘ

LONDYN, 11.12. (PAP). Po trzydniowej wizycie w Grecji opuścił port w Piroście amerykańskie okręty wojenne 10.000-tonowy okrętownik „Fargo”, 25.000-tonowy łobnikowiec „Randolph” i kontrtorpedowiec „Perry”.

SAMOLOTY IRAŃSKIE BOMBARDUJĄ WIOSKI KURDÓW

LONDYN, 11.12. (PAP) Agencja Reutera przytacza komunikat radia w Tabrysie, stwierdzający, że samoloty rządu irańskiego bez litości bombardowały wioski Kurdów.

Samoloty te przelatują codziennie nad Tabrysą i innymi terenami Azerbejdżanu.



PZUW NA DANINĘ NARODOWĄ
Pracownicy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — Inspektorat Wojewódzki na Okręg Mazurski, wpłacili na Daninę Narodową za miesiąc grudzień br., styczeń i luty 1947 r. kwotę zł. 37.440.

SW. MIKOŁAJ U POCZTOWCÓW W OLSZTYNIE

W ubiegłą niedzielę św. Mikołaj zawitał do dzieci pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych w Olsztynie. W pięknie przybranej sali stołowej urzędu pocztowego Olsztyn 1 zespół dzieci wystąpił z okolicznościowym przedstawieniem, wywołując zachwyt i radość wśród „publiczności” — 300 swoich rówieśników.

Wprowadzony w dobry humor tak pięknym przedstawieniem św. Mikołaj (ob. Hollik, naczelnik upr. Górsko) obdarowywał wszystkie dzieci paczuszkami ze słodyczami i jabłkami, otrzymując wzajemnie od każdego dziecka przyrzeczenie „na piśmie”, że będzie grzeczne, posłuszne i nie zasłuży na karę.

Rozradowane buziaki dziecięce były nagrodą dla Komitetu za trudny zorganizowania tych „pocztowych Mikołajek”.

„ICH CZWORO” W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś we środę znakomita komedia w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej p.t. „Ich czworo”, grana świetnie przez Kossowką, Snieszko, Zakrzyńską, małą Lili, Bogusławskiego, Zadrozńskiego. Początek punktualnie o godz. 19.30.

W próbach arcyzabawna komedia Al. Fredry p. t., „Damy i Huzary”.

Dzisiaj wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Ich czworo”.

TEATR MŁODYCH

O godz. 19.30 „Stefek”.

TOW. MUZYCZNE (Nowowiejskiego 10)

O godz. 19 „Wieczór Karłowiczowski”.

KINO „POLONIA”

Film prod. bryt. „Nasz okręt”. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. ameryk. „Kaprys Młodości”. Pocz. seansów o godz. 15, 17 i 19.

PIERWSZA NAGRODA

na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes

TO FILM

„WIELKI PRZEŁOM”

Jak konie uciekły „z UNRR-y” Co mówią konwojenci i Pow. Urząd Ziemi

Wczoraj na Al. Zwycięstwa byliśmy świadkami niecodziennego w naszych czasach widowiska. Kilku ludzi konwojowało spory tabun ciężkich roślących koni, prowadząc je w kierunku śródmieścia.

— Skąd te konie? — rzucamy mimochodem pytanie.

— Z „Unrry” uciekli — odpowiada życzliwie jeden z konwojentów typowym

WIECZÓR KARŁOWICZOWSKI

Olsztyńskie Towarzystwo Muzyczne (ul. Nowowiejskiego 10), pomysłu i pełne entuzjazmu w krzewieniu kultury muzycznej, poświęca dzisiejszą „Środę” uczczeniu 70-jej rocznicy urodzin (11 grudnia 1876 r.) ulubionemu polskiemu kompozytorowi Karłowiczowi.

Na program koncertu złoży się najpiękniejsze utwory Karłowicza, tj. pieśni, które wykona Helena Strońska, artystka Opery Poznańskiej i Jerzy Młodziejowski, oraz II cz. koncertu skrzypcowego Karłowicza, którą odegra utalentowany nasz skrzypek, prof. Szkoły Muzycznej, Witold Nowacki. Akompaniuje dyr. Mirosław Dąbrowski.

Jerzy Młodziejowski, znany działacz społeczny, kompozytor i śpiewak, który należy do najwybitniejszych znawców Karłowicza, wygłosi przy tej okazji odczyt o Karłowiczu. Młodziejowski, znany prelegent, należy do znanej artystycznej rodziny poznańskiej, powrócił niedawno z obozów niemieckich, gdzie przygotował szereg tematów muzycznych.

W ub. niedzielę, w kościele św. Józefa w Olsztynie, miała miejsce cicha, ale podniosła uroczystość.

W zastępstwie Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, Prezydent m. Olsztyna ob. Pałucki trzymał do Chrztu św., wraz z ob. Genowefą Golan, siódmego syna ob. Wacława Kowalskiego.

Zwyczaj wybierania ojcem chrzestnym Prezydenta Państwa dla 7-mego syna rodziny jest u nas oddawna uświęcony tradycją, ale zdarzenia te są rzadkie, a w województwie naszym jest to pierwszy wypadek.

Nic też dziwnego, że wzbudził ogromne zainteresowanie.

Kiedy przekraczam próg skromnego mieszkania przy ul. Kasprowicza 5 b wita mnie niska, drobnej budowy, przystojna i młoda kobieta.

— Czyż możliwe, żeby pani była matką 7-miu synów? —

— O, ja mam jeszcze 3 córki — odpowiada p. Janina Kowalska — a najstarsza ma już 18 lat.

— A więc pani urodziła już 10-cioro

dzieci i mimo to zachowała taką młodość i urodę?

— Sama nie wiem, jak to przeszło — uśmiecha się p. Kowalska. — Zawsze nam było ciężko, ale jakoś szczęśliwie cała gromadka nam się chowa.

Ojciec rodziny, ob. Wacław Kowalski, opowiada o swoim życiu.

Jest warszawiakiem. Urodził się w 1901 r. Dzieciństwo miał ciężkie, bo wychowywał się bez matki. Potem w 1917 r. ojciec zmarł w Cytadeli a jego, jako 16-letniego chłopca, wywieźli Niemcy do kopalni, gdzie przepracowawszy kilka lat zmarnował sobie zdrowie a szczególnie oczy. Ożenił się w 1927 r. i tak im jakoś Bóg poszczęścił.

Właściwego swego zawodu, stolarstwa, nie może wykonywać, z powodu słabych oczu. W czasie obecnej wojny różnie — jak mówi — bywało, trzeba było kombinować, żeby swoją gromadkę wyżywić i jako tako ubrać.

W czerwcu 1945 r. przyjechał z żoną i 9-cioletnim dzieckiem do Olsztyna, bo w Warszawie nie znalazł możliwości wa-

runków pracy, ale i tu było ciężko tak, że nawet dwoje najstarszych musiało chodzić do pracy przy uprzątaniu gruzów, w wyniku czego 16-letnia wówczas córka nabawiła się zapalenia płuc, potem zachorowała na tyfus i ciężko przechodziła przez 5 miesięcy. Nawet lekarz już zwątpił w jej wyzdrowienie, jednak troskliwa opieka matki postawiła ją na nogi. Teraz pomaga (niewiele starszej od siebie wyglądającej) matce zajmować się domem i dziećmi. Pięcioro starszych chodzi do szkoły powszechnej, a młodsze siedzą w domu.

— Dlaczego nie chodzą do przedszkola, byłoby pani dużo wygodniej? — zapytuje, patrząc na trójkę małych, czysto ubranych krasnoludków, z których średni, czteroletni Włodzio, ma obandażowaną główkę, bo choruje na zapalenie ucha.

— Niestety, nie mają butów i nie mogą nigdzie wyjść poza mieszkanie. Mąż pracuje teraz w Centrali Produktów Naftowych jako robotnik i zarabia za mało, żeby wszystkie dzieci należycie ubrać. Wystarczy zaledwie na b. skromne wyżywienie, a na dzieci dostaje tylko po 30 zł miesięcznie t.j. mniej niż kosztuje kg białego chleba, lub 1 litr mleka.

Mały Bolcio zaczął płakać, więc matka wzięła go na ręce. Zwawy chłopczyk skończył dopiero 6 tygodni, a już prosto trzyma główkę. Ma wyjątkowo długie czarne włoski i ciemne oczka. Udał się chrześniak P. Prezydentowi.

Matka z dumą pokazuje mi wyprawkę, która przysłała z Belwedenu: becik, kołderka, poszewki, pieluszki, czapeczki i kaftariki pięknie wyszywane — jednym słowem cała potrzeba w pierwszych miesiącach garderoba.

A co później? — Jakoś tam będzie, mówi rodzice.

— Nie jestem pijakiem, ani awanturnikiem — mówi ob. Kowalski — żyje się tylko dla dzieci. Chciałbym tylko jak najdłużej zachować zdrowie, aby całą gromadkę wychować i wyprowadzić na ludzi.

Dziwna zgoda i pogoda panuje w tym domu, nie słychać narzekania, ani nawet próśb o pomoc, mimo, że bieda wzięła z każdego kąta. Czynniki społeczne zainteresują się chyba jednak tą wyjątkową rodziną i zapewnią jej łatwiejsze warunki życia.

Zegnam szczęśliwych rodziców, życząc im w imieniu swoim i wszystkich czytelników naszego pisma, żeby się mały Bolesław zdrowo chował i wyrosł kiedyś na pociechę nie tylko rodziców, ale na chlubę całego narodu.

A wielu kobietom radzę odwiedzić dziewczęco wyglądającą panią Kowalską, matkę dziesięciorga dzieci, które w sumie mają już około 100 lat! (Ja.)

ARCHIWA HISTORYCZNE ODNALEZIONE

Staraniem polskiej misji wojskowej w Berlinie, Polska odzyskała beczenne archiwa historyczne, wywiezione przez Niemców z miast polskich w czasie wojny.

Archiwa te zostały złożone w kopalni soli w zachodnich Niemczech, gdzie je później Anglicy odnaleźli.

Przy 500 uczestnikach odbył się Zjazd Str. Lud. w Ostródzie

W ub. niedzielę kino „Świt” w Ostródzie było widowiskiem powiatowego Zjazdu Str. Ludowego, który zgromadził wyjątkową, jak na nasze stosunki, liczbą uczestników, liczącą 500 osób.

Zjazd zagał prezes Zarządu Stronnictwa ob. Tomczyk. Następny z kolei mówca, ob. Chyczewski, a po tym ob. Kołodziejczyk wystąpił, ostro przeciwko rozbiciemu ruchowi ludowemu, stwierdzając jednocześnie, że Stronnictwo przeżyło szczęśliwie ów kryzys, a wypełniona w tej chwili sala służy za dowód masowości ruchu ludowego w powiecie.

Obecni na Zjeździe przedstawiciele partii robotniczych ob. ob. Perzanowski (PPS), oraz Urbaniak i Przewoźny (PPR) mówili o korzyściach, jakie płyną dla chłopów z ich sojuszu z robotnikami.

Zjazd uchwalił pozostawić dawny Za-

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że dnia 6. XII. br. wystąpiłam z PSL, ponieważ organizacja nie realizuje wg. opinii zakreślonego programu i jest potępiana, jako działająca przeciwko odbudowie Polski Demokratycznej.

Anna Matuszewska
Olsztyn

2794

Słuchamy radia

ŚRODA, 11 bm.:

15.00 Pogadanka przyrodnicza, 15.10 Muzyka dla dzieci, 15.30 Audycja dla kobiet, 15.40 5 minut poezji, 15.45 Pieśni kompozytorów francuskich, 16.05 Dziennik, 16.30 Z życia Rad Narodowych, 16.35 Polska pieśń ludowa, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Reportaż, 17.10 Melodie operetkowe, 17.55 Na Ziemiach Odzyskanych, 18.15 Kwadrans poetycki, 18.30 Nauka przy głosniku, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Muzyka, 19.30 Audycja Chopinowska, 20.01 Dziennik, 20.25 Nicolo Paganini, 21.00 Nowe książki, 21.15 U naszych przyjaciół, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 Audycja rozrywkowa, 22.50 Rozmowy z pisarzami, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna.

Linia trolleybusowa w Olsztynie otwarta na trasie ZEOM - Kolonia Mazurska

Patrząc na dwa wspaniałe trolleybusy stojące na placu przed ZEOM-em, przypominałem sobie Olsztyn z zeszłego roku. Dużo się zmieniło, bardzo dużo — i zmienia się ciągle jeszcze z każdym miesiącem, z każdym niemal tygodniem.

Niesposób wyliczyć kolejne osiągnięcia w dźwiganiu miasta na poziom europejski — trzeba, aby ktoś, kto widział Olsztyn w maju ubiegłego roku, przyjechał teraz i zobaczył, a wrażenia jego obejmą ogrom myśli i pracy zespołu ludzi, których energia żyje i tętni w tych wszystkich osiągnięciach, które już może dla wielu z nas opatrzyły się i spowszedniały.

Wokół błyszczących żółtym lakierem wozów zbiera się tłum. Prezydent miasta, ob. T. Pałucki, dyrektor MZK ob. inż. Zaleski i „ojciec noworodków” dyrektor Spółdz. Grupy Techn. inż. Lasocki patrzą z dumą na swoje dzieło.

Już od dawna „Wiadomości Mazurskie” powtarzały na swych łamach radosną nowinę: trolleybusy ruszą jeszcze w grudniu. I oto ruszyły.

To ważne, że robotę wykonano w przewidzianym terminie i to ważne, że Olsztyn jest trzecim z kolei miastem w Polsce posiadającym trolleybusy — ale to najważniejsze, że te wspaniałe wozy pasują do Olsztyna, nadają mu całkiem inny nowoczesny wygląd.

Uczucie dumy i zadowolenia udziela się wszystkim zebranym.

Po dokonaniu poświęcenia trolleybusów przez ks. kanonika Hanowskiego, ob. Prezydent przecina błękitną wstęgę, rozpiętą na trasie i wygłasza krótkie przemówienie.

wienie, w którym podkreśla nowy krok w gospodarczym rozwoju Ziemi Odzyskanych, będący jednocześnie cegiełką pod odbudowę odrodzonej po ciężkiej niewoli Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przemówieniu Prezydenta uczestnicy uroczystości zajmują miejsca w wozach.

Jest godzina 9.05, gdy pierwszy trolleybus przybrany zielenią i chorągiewkami o narodowych barwach rusza na trasę.

Miękko, spokojnie zryw. Wóz cicho sunie po kamiennej kostce ulicy, mijając pojazdy, wzbudza zrozumiałą sensację wśród przechodniów.

Trolleybus — nowoczesny środek ko-

munikacji miejskiej, pomijając inne jego zalety, jak wygoda i szybkość — jest wyjątkowo praktyczny dla Olsztyna z racji swej zwrotności. Tetno życia miejskiego wybiega poza ramy ciasnych i krętych ulic. Tramwaj, przeskakujący z jednej strony ulicy na drugą, zatrzymujący się często na środku jezdni jest intruzem, hamującym ruch i powodującym częste wypadki. Trolleybus dla Olsztyna jest tym, czym wygodne buty dla człowieka posiadającego odciski.

Na Osiedlu Mazurskim zabieramy kilku rozradowanych pasażerów „na gapę” i wracamy przed ZEOM.

Za dwa tygodnie trasa zostanie przedłużona do Głównego Dworca.

„Queen Mary” i „Queen Elizabeth” dwie królowe brytyjskiej floty handlowej

„Queen Mary” i „Queen Elizabeth” są największymi angielskimi statkami pasażerskimi.

Pierwszy z nich osiągnął przed wojną szybkość 32,5 węzłów w kanale, oraz przeciętną prędkość na Północnym Atlantyku wynoszącą 31,69 węzła. Statek ten w czasie wojny przewiózł 700.000 wojska i pasażerów, przebywając ogółem 520.000 mil.

„Queen Elizabeth”, która nie była jeszcze całkowicie wykończona, gdy wybuchła wojna, została z zachowaniem wszelkich ostrożności skierowana do Stanów Zjednoczonych.

Odtąd w pracy transportowej statek ten przewiózł ok. 543.000 żołnierzy i szereg innych pasażerów.

Ogółem do dnia 31.V.1945 r. obie „królowe” przewiozły łącznie oddziałów woj-

skowych i wojskowych luzem w liczbie 1.243.538 żołnierzy. Obecnie, po przebudowie, statki te rozpoczęły normalną pracę dla swego armatora „Cunare White Star Line Ltd.”.

Warto zaznaczyć, że koszty budowy „Queen Elizabeth” wynosiły 11 milionów funtów szterla, a przebudowy i przeróbki powojennej dodatkowe 4 miliony funtów szterlingów.

ZABRAKŁO PENICILINY W NIEMCZECH

Duży zapas penicyliny, dostarczony przez amerykański zarząd wojskowy, do dyspozycji placówek zwalczania chorób wenerycznych w Niemczech, został zupełnie wyczerpany.

URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI Olsztyn, dnia 9.XII.46 r.

Wydział Apropowizacji i Handlu

OGŁOSZENIE II

Wojewódzki Wydział Apropowizacji i Handlu w Olsztynie zawiadamia, iż w m-cu grudniu będą wydawane dodatkowe artykuły żywnościowe w/g klucza jak niżej:

Artykuły	Nr kuponu	Kat. I
Sok owocowy	14	1 kg
Cukier	8	0,5 kg
Mąka pszenna 8‰	6	2 kg

Dodatek „D”

Artykuły	Nr kuponu	Ilość
Czekolada	3	0,15 kg
Mąka pszenna 60‰	10	2 kg
Bekon konserwowy	4	0,25 kg

Dodatek „M”

Artykuły	Nr kuponu	Ilość
Bekon konserwowy	2	0,25 kg

Dodatek „C”

Artykuły	Nr kuponu	Ilość
Bekon konserwowy	9	0,25 kg

Zakłady i instytucje

Artykuły żywność.	Szpita- tale	Siero- cińce	Bursy	Złobki	Przed- szkola	Domy starc.	Kuch- nie lud.
Czekolada	—	0,2	—	0,1	—	—	—
Marmelada	—	0,5	—	0,5	—	—	—
Mleko w prosz. tłuste	—	1	—	—	—	—	—
Mleko w prosz. chude	—	—	—	—	0,3	—	—
Mleko skond. słod.	—	—	—	1	—	—	—
Bekon konserw.	1,15	2	1,3	0,6	0,3	0,3	0,15

U W A G A: Sierocińce, Bursy i Domy Starców otrzymają podwójną normę, awansem na m-c styczeń,

2891

Za wojewodę olsztyńskiego p. o. Naczelnika Wydziału Czarnyszewicz Witold

W SPRAWIE POLOWANIA NA KUROPATWY

W związku z naszą notatką o zakończeniu sezonu polowania na kuropatwy, dowiadujemy się, że mimowoli wprowadziliśmy naszych Czytelników w błąd, podając dzień 30 listopada, jako datę zakończenia okresu polowania.

Kom. Woj. MO za naszym pośrednictwem wyjaśnia, że na terenie województwa olsztyńskiego obowiązuje całkowita ochrona kuropatw.

Notatka nasza dotyczyła innych terenów łowieckich, co niniejszym prostujemy.

„ORMOWIEC”

W najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer bogato ilustrowanego dwutygodnika „Ormowiec”, organu ORM.

Pierwszy numer zawierać będzie artykuły Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, sekretarza generalnego KC PPR Gomulki, sekretarza generalnego NKW PPS Cyrankiewicza, sekretarza gen. SL Korzyckiego, głównego komendanta MO gen. Witolda oraz szereg innych artykułów politycznych, reportaży i korespondencji.



POSZUKUJEMY pokoju umeblowanego, bez pościeli, bez używalności kuchni. Zgłoszenia: Państw. Zjedn. Przem. Cukierniczego, 1. Krzywa 5. 2785

KUPIMY każdą ilość proszku lukrecji. Wiadomość: Centrala Sprzętu Pożarniczego, Sp. z o. o., Łódź, ul. Roosevelta Nr. 5, tel. 278-19. 2793

PANI, do której przybłąkał się dn. 7 bm. piesek (jarnik) przy ul. Kromera, proszona jest bardzo przez małego Krzysia o odprowadzenie: ul. Kromera 5 m. 3. 2795

SEKRETARKA ze znajomością maszyny z wyższym wykształceniem, poszukuje zajęcia. Wyczerpujące oferty kierować pod „Sekretarka” do Administracji „Wiadomości Mazurskich”. 2802

PLATFORMĘ jednokonną oraz wózek dziecienny sprzedam. Orkana 16 m. 2. 2901

KUPIĘ szprycę ręczniczką do mięsa, oraz maszynkę do łapania oczek w pończochach. Zgłoszenia do „Wiad. Mazurskich”, pod „Kupno”. 2796

ZGUBIONO kartę rejestracyjną oraz dowód tożsamości konia, wydany na nazwisko Pietrzak Mieczysław. Znalazca przesyła jest o zwrot: Pieczonki, poczta i gm. Giżycko (Łuczany). 2793

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lidzbark, kartę pracy, wydaną przez władze niemieckie, oraz odcinek zameldowania, na nazwisko Lonie Józef, zam. w Braniewie, ul. Pionierów Nr. 22. 2523-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Szczytno, na nazwisko Soćko Piotr, syn Jakóba, ur. 1905 r. w Jemielnym, pow. Garwolin. 2763-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Płock, na nazwisko Wiśniewski Julian. 2803-2

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie, wydane przez Zarząd Gminy Łochów, pow. Węgrów, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Kaleta Stefan syn Władysława, ur. 1917 r. w Majdanie, pow. Węgrów. 2797

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie na gospodarstwo, wydane przez Urząd Ziemiński Olsztyn, na nazwisko Reisenberg Emilia, zamieszkała w Szombroku, pow. Olsztyn. 2799

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązkowej służby wojskowej, wydane przez jednostkę wojskową Nr. 52162 P. w 1944 r. na nazwisko Buko Józef syn Feliksa, ur. 1923 r. w Łukach, pow. Postawy. 2800

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13, Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), Dział kolportażu: 8-18 (niedziele i poniedziałki: 8-15). Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski** (niedziele i poniedziałki: 8-15). Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 600 zł. Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką pocztową — 75 zł. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęczone pismo na razie nie wychodzi.